

Pan Donald Tusk

Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze!

Na terenach gminy Gubin i Brody planowana jest budowa kompleksu energetycznego największej w województwie lubuskim inwestycji energetycznej szacowanej na około 20 mld. zł. Inwestycja ta wpisuje się w program energetyczny naszego kraju i jest jedyną szansą na rozwój obydwu gmin, całego województwa lubuskiego.

Zwracamy się do Pana w imieniu społeczności mieszkańców gmin wiejskich Brody oraz Gubina, gdyż po raz kolejny przedstawiciele organizacji ekologicznych z Polski, Czech, Niemiec chcą zabrać głos w naszym imieniu. Od kilku lat mamy do czynienia z niepokojącym zjawiskiem mieszania się w nasze sprawy przez środowiska, które nie znają problemów mieszkańców naszych gmin a które na blokowaniu inwestycji zbijają swoisty kapitał. Dzięki temu otrzymują pokaźne dofinansowanie od różnego rodzaju fundacji czy programów. Nie przekłada się to na poprawę poziomu życia naszych mieszkańców. Ostatnio zbulwersowała nas informacja o spotkaniu na terenie sołectwa Koło w gminie Brody, gdzie przedstawiciele czeskiej organizacji „Fundacja Franka Bolda” namawiali naszych mieszkańców do wybrania w wyborach samorządowych osób, które będą blokować budowę inwestycji. Na dodatek w wydawnictwie o nazwie „Łańcuch ludzi” w artykule „Czy sprawa kopalni Gubin-Brody jest już przesądzona?” Proponują dalsze działania w celu zablokowania inwestycji kompleksu wydobywczo-energetycznego. Działania ekologów z Greenpeace poprzez organizowanie manifestacji 23 sierpnia wraz ze ściąganiem ludzi z całej Europy do gmin, w których mamy do czynienia z wysokim ponad 21 % bezrobociem / w powiecie Żarskim i Krośnieńskim bez pracy pozostaje ponad 10.000 tys. mieszkańców! /, migracją za pracę za granicę, gdzie nie ma rozwiniętej infrastruktury społecznej, technicznej i drogowej, gdzie zanika komunikacja autobusowa jest jawnym działaniem na niekorzyść naszych mieszkańców. Z przykrością stwierdzamy, że osoby, które podają się za naszych reprezentantów są zatrudnione po drugiej stronie Nysy oraz biorą udział w organizowaniu niemieckich tzw. ekologicznych campów. Jako dowód załączamy artykuł z niemieckiej regionalnej prasy.

Piszemy o tym, bo uważamy, że organy naszego Państwa zbyt biernie przyglądają się niektórym działaniom ekologów. Widzimy powiązanie takich akcji z działaniami na rzecz rozwiązań niekorzystnych dla naszej gospodarki. Być może postawa Państwa wynika z tego, że w przeszłości Ziemia Zachodnie utożsamiane były z tą niechcianą częścią Polski. Dla nas jednak powstanie takiej inwestycji daje możliwość skoku cywilizacyjnego na miarę Zagłębia Bełchatowskiego czy Zagłębia Miedziowego. Chcemy, aby nasze dzieci, wnuki już teraz mogły podjąć decyzje, które spowodują, że ich życie nie będzie polegało na pracy na rzecz bogactwa innych krajów, ale po studiach wrócą i będą rozwijać „Zagłębie Gubińsko-Brodzkie”. Jesteśmy odpowiedzialni za los młodego pokolenia i zależy nam na tym, aby młodzi wykształceni mieszkańcy naszych gmin zostali w naszym kraju pracując na rzecz rozwoju naszej ojczyzny.

Od chwili założenia naszych stowarzyszeń „Zmieńmy razem Gminę Brody” oraz „Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Ziemi Gubińskiej” reprezentujemy stanowisko pokaźnej, bo kilkutysięcznej rzeszy mieszkańców, którzy wypowiedzieli się w referendum za powstaniem tej inwestycji. My nie szukamy pomocy w organizacjach poza granicami naszego kraju! My stąd pochodzimy i w trosce o nasze gminy działamy na rzecz powstania przyszłego kompleksu. W ciągu ostatnich lat sytuacja na tyle się zmieniła, że większość osób, która wtedy była „przeciw” jest teraz „za” albo nie ma jeszcze sprecyzowanego zdania, a na pewno nie jest już „przeciw”. Zdajemy sobie sprawę z tego, że z perspektywy 50 lat z terenu obu gmin zniknie kilkanaście wiosek i zostanie przesiedlonych około dwóch tysięcy mieszkańców. Jest to jednak cena, którą warto zapłacić za szansę rozwoju naszych „małych ojczyzn” w przyszłości.